

KORRESPONDENTA — WARSZAWSKIEGO

We Wtorek o godzinie 10. zrana.

Roku 1792.

Z Warszawy d. 11. Września.
 JW. Kosiakowski Hetman Polny Lit: wyjeżdżając z Stolicy tutajszej do Brześcia Lit: zostawił komendę zupełną nad woyskiem Lit JW. Szymonowi, Zobiellowi Generalowi Ljeutenantowi Dywizyami Woysk Lit: kommanderującemu, który natychmiast wydał Ordynanse do wszystkich korpusów, aby we 24. godzinach ruszyli w marsz do Litwy, przepisałwszy onym Marsz-Rutę, Almaki i Konfystencye mieysc w Prowincyi Litewskiej, przykazawszy nayfurrowiey temuż Woysku, ażeby podług sprawiedliwej ceny płacić furazę, naymniejszey obywatelom nie czyniło krzywdy, samemuż oraz JW. Zabiellowi Generalowi zlecił Prezydencyą w Kommissyi tymczasowej do wszelkich urzędzeń i czynności temuż Woysku Lit: stołownych, niemniej też do exekucyi Ordynansów przez JW. Hetmana wydanych, oraz wszelkich zdarzeń czasu marszu tegoż Woyska, zupełne załatwienie, i komenda są onemu poruczone.

W. JP. Dederko Pułkownik Regimentu 8. wraz z kolegami swemi, czułym i troskliwym będąc o swoy honor, idąc stopniami służby od czasu poddania się w Nieświeżu, meldując się Nayiaśnieyszemu PANU, tak Kommissyi Woyskowej, iako i JW. Zabiellowi Generalowi Lieut: głównym Korpusem Woyska Lit: kommanderującemu, później JW. Hetmanowi Pol: Lit: zawsze się dopraszał o Kommissyą, i nayściśleyszy examen względem poddania się niby dobrowolnego w Nieświeżu. Za

rozkazem więc tegoż JW. Hetmana Pol: Lit: złożywszy naymocniejszy dowody niemożności bronięcia się, i świadectwa kolegów swoich; które gdy ściśle roztrząśnione i wyexaminowane zostały; natychmiast z wyroku JW. Hetmana Pol: Lit: i rady jego, został zupełnie usprawiedliwionym; a tak w przywroceniu należney mu sławie, cnocie, i honorowi, który dotąd ulegał złośliwemu podeyrzeniu, równie i kolegów jego; wydał Ordynas do Woyska ogłaszając niewinność tegoż Pułkownika, i rozkazał JW. Zabiellowi Generalowi, ażeby tak W. Dederkę Pułkownika, iako też wszystkich Sztabu i Ober-Oficerów do powinnych obowiązków służby nie odwołocznie Ordynansem swoim pociągnął.

Z Krakowa dnia 10. Września.
 Konfederacya Wdztwa Krakowskiego dnia dzisiejszego rozpoczynając czynności swoje w tym stołecznym mieście znajdowała się na solennej wotywie o Duchu S. która w Kościele Archiprezbiterjalnym Pan: Maryi śpiewana była *pontificaliter* przez JX. Lohmana Kanonika i Archiprezbitera, Koadjutora Krakowskiego w przytomności JWW. WW. Konfiliarzów rzeczoney Konfederacyi, Obywatelów Województwa licznie zgromadzonych, Szlachetnego Magistratu Krakowskiego, i przy asystencyi wszystkich Cechów z chorągwiemi swemi przez cały Kościół stojących. Po skończoney wotywie udali się JWW. Konfiliarze na mieysce sessyom swoim wybrane, a potym o godz. 2giey z

południa ziacharli się do JW. Walewskiego Podczaszego Krakowskiego, Kawalera Orderu S. Stanisława, pierwszego Konfiliarsza, który tak dla JWW. Kollegow swoich, iako dla zgromadzonych Wdztwa Obywatelów, Duchowieństwa i Szl: Magistratu, wspaniały z zupełnym wszystkich ukontentowaniem dawał obiady.

Z Łomży d. 10. Września. Odprawił się tu dziś w Kościele XX. Kapucynów uroczysty pogrzeb. Śmierć nadto wczesna, bo w kwiecie łanym wieku 25. Pani Maryanny z Tlubickich Czarnkowskiej, Szambelanowej J. K. Mci była powodem tego żałobnego obchodu. Z kilku Dekanatów zgromadzone Duchowieństwo Świeckie i Zakonne, pod pierwszeństwem JX. Krajewskiego Oficjala Łomżyńskiego, Kawalera Orderu S. Stanisława; tudzież licznych JJPP. Urzędników i Obywatelów Ziemi Wiskiej i Łomżyńskiej iawnie okazało, iak ta Dama w Warszawie wychowana, polubiwszy sobie życie wiejskie, umiała zyskać przychylności powzięchną. Rzadkie przymioty duszy i ciała, że iey przydawały ieszcze zaletę, tę nie sobie nie przypisywała z tych doskonałości. Umyślnie światły, serce tklliwe zafczytem

iey były. W kilku wydoskonala ięzykach, nawięcej przepędzała czas naczycianiu dzieł doskonałych, i muzyce. Miłość bliźnich, i ratunek niedźnych tak dalece nią władnęły, iż poczytała siebie za nayszczęśliwszą, gdy mogła komu iaką uczynić przysługę. Doznawali prośbi iey względów ratowani w potrzebach datkiem, a w rozmaitych niemocach lekarstw. Innych od śmierci wyrwując, sama nie mogła uniknąć tej żalobnej kolei.—W kilka godzin przed zgonem poznawszy ten nieodwołalny wyrok przeznaczony ludzkości; zwołałszy męża swego, dziatki, i czeładkę, wszystkich nayeżulej żegnała; dziatki błogosławiła: a służących o przebaczenie wszelkich uraz prosiła, kończąc temi słowy: „Nie należy żałować życia, bo to jest dla ludzi w iakimkolwiek bądź stanie czystem. Gdybyśmy naidłuzey żyli, umierać musielmy. Bóg zapewne ludziom prawdziwą rozkosz iedynie w wieczności chciał zgotować.” Oddwoch niedzieli upadłszy na ślacz, świętemi Sakramentami opatrzyła się równie entotliwie i przykładnie umierając, iak żyła powzięchnie lubiona i żalowana.

Kopia Listu Konfederacyi Generalney Koronney do NAYIAŚNIEJSZEGO PANA.

NAYIAŚNIEJSZY KRÓLU!

Konfederacya Generalna Koronna, czuła zawsze o dobro, wolność i rzadność tej Rzpltey, której W. K. Mość iesteś Głową, nie może lepiej okazać, iak ściśle żąda bydz z W. K. Mcią złączona, gdy go widzi odrzucającego wszystkie Monarchiczne i przeciwnie rządowi Republikantkiemu projekta, iak gdy w tym czasie, w którym Rzplta wolność odzyskuje, udzielnosci teyże Rzpltey tym czasowie czątkę z ufnoscią mu powierza.

Kommissya Skarbowa Koronna, Magistratura tak potrzebna do rzadności Rzpltey, iest w tym stanie teraz, że kompletu do czynności swoiey nie ma, Konfed: Gener: Koron: na znak ufnosci swoiey w osobie W. K. Mci uprasza go, abyś osób dwie z Stanu Rycerskiego niepodpadających excepcyi w urzędowaniu Uniwersałem Konfederacyi Koronney dnia 6. Sierpnia, od urzędowania wyłączonych, na Kommissarzow Skarbu Koronnego nominować i Reskryptem swoim zafczycić raczył, którzy będą wraz z dawniejszemi

po wykonaney przysiędę urzędować, aż do czasu, póki Rzplta w składzie prawodawczym Elekcyi nowych Kommissarzy nieuskuteczni.

Niech ta proźba od Konfed: Gener: Koron: W. K. Mci uczyniona dowodem będzie, że chęci tylko dobra publicznego czynności nasze kierują, a jęgo słowny do proźby naszej wybór, niech da dowód Narodowi, że równe żądania jęgo kierują czyny.

Dan na Seffji w Szacku dnia 1. Września 1792. Roku.

Urządzenie JJ. WW. Delegowanych od Nayaśniefszej Konfederacyi Generalney Koronney.

Zawsze złość walczy z Cnotą, zawsze zaiadłość naysrofsze na prawdę rzuca czernidła, podłość albo uprzedzenie temi miotać zwykły, i acz takowe działanie w nierostropnych tylko umysłach sprawia skutki, atoli częstokroć naysrofsze zdolają zwodzić serca, i w Publiczności nieśmaku wydaia owoe. Wszelkie burzenie iest zarazą ogolności, i szkodliwe szczegolności. Przeto dostrzegłszy zamiarow niezapobiegać, wypada na iedno, co łączy się z Fałszerzem do obłąkania niewinnego Ludu. Pismo na Miesiąc Lipiec Roku bieżącego, pod Tytułem Pamiętnika wydane, iadem chytrłości napelnione, różnemi podobieństwami upstrzone, mniej oświeconych wprowadzać może w błąd, miota różne pociski na wiernych Oyczyźnie Synow, *Sophizmatami* oburza przeciw tym, którzy prawdziwey wolności i swobod Oyczyśtych bronić postanowili, którzy Monarchią zniszczyć, a wolną Rzpltą odwiecznemi Prawami i krwią Przodkow naszych zagruntowaną przywrócić przedsięwzięli. Niech obłąkanie, niech złość i podłość nikczemnych, do monarchicznego rządu usposobionych dufz, naysrofsze na wiernych oyczyźnie rzuca potwarze; czystość intencyi sprawy ich miłym bydz nie może, kto nie wart wolności, albo kto na gruzach i ruinie Rzpltey własne gruntował widoki. Choć takowe pisma, same z siebie warte wzgardy, gdy iednak ogulne dobro Narodu iednością umysłu prowadzone, nayskorze zbliżyć może prawdziwe uszczęśliwienie kochanej wolney Oyczyzny; Przeto niżej podpisani Delegowani od Nayaśniefszej Konfederacyi Generalney Koronney, stosując się do punktu Instrukcyi sobie danej, uwiadomiał, polecaia, i nakazują przelożonym Drukarniom w Mieście Warszawie będących, aby Pism na przeciw Skonfederowanej Rzpltey dnia 14. maja Roku 1792. w Targowicy związanej, oraz pism buntowniczych, tudzież obczayność i moralność zarażających, nie mniej bezmieniowych wszelkich pism, a tym bardziej paszkwilów przeciw komukolwiek podawanych, iako też po Gazetach fałszywych wiadomości drukować nie wazyli się, ale takowe podane do WW. Marszałkow Koronnych, Policji bezpieczeństwa Miasta Warszawy dostrzegających, iako Nayaśniefszej Konfederacyi Generalney Koronney przysięgłych oddawali; Pisma pod tytułem: *Pamiętnik Historyczno-Polityczno-Ekonomiczny*, iako chytre i buntownicze zamykającego w sobie wyrazy, odtąd nie drukowali; a to pod karami surowo rozciągnąć się mającemi, czego dozór WW. Marszałkom Koronnym oddaemy. Dan w Warszawie dnia 7. Mca Września 1792. Roku.

P. Ożarowski K. W. Delegowany.

Woy: Aug: Świętosławski Chor: Krz: Konf: Gener: Koronney Konfiliarz, Delegowany.

D. Kamieniecki K. G. K. Delegowany.
Chotoniowski Ssta Dubieniecki, Delegowany.

*Działo się w Zamku Warszawskim Dnia 15. Mca
Września R. P. 1792.*

Do Urzędu i Akt skonfederowanej Ziemi Warszawskiej oświadczenie przyszedłszy Ur. Kazimierz Bronisz Chromiński, Wództwa Lubelskiego Obywatel, następujący podał Akces. Niedawno z pisma publicznego wiadomość powziąwszy, że Uniwersał przez JW. Marszałka Wództwa Lubelskiego, a Ziemi Łukowskiej Konfedyliarzów, miał być wydany w dniu 29. zeszłego Mca Sierpnia, gwoli czynieniu Akcesów Obywatelom przed swemi Akty stawić się nakazujący, niniejszemu zatym obowiązкови zadość czynić pragnąc, a dla obecnych trudności ratunku zdrowia przed swoje Akty zjechać niemogąc, następujące czynię oświadczenie, że prywatnego Obywatela chęć i przekonanie publiczney woli zamiarowi i widokom poświęciwszy, do Konfederacyi Prześ: Wództwa Lubelskiego pod styrem JW. Kajetana Miaczyńskiego przystępuje. JW. Stanisława Szczęsnego Potockiego Gen: Artyi: Kor: za Gener: Marszałka Konfed: Koron: uznając, prawom krajowym i dobru publicznemu, iako przez wyż wspomnioną Generalną Konfederacyą piastowanemu, wierność i posłuszeństwo solennie zaręczam, niniejsze oświadczenie w Aktach, dla mey possessyi właściwych oblatować przyrzekam, i to wszystko własney ręki podpisem utwierdzam. *Kazimierz Bronisz Chromiński obywatel Wództwa Lubelskiego mwp.* Który to Akces tenże Ur. Chromiński tak na podanej przez siebie kopii, iako i w Aktach niniejszych własną ręką podpisał. (L. S.)

Czytalem. Zgodnie z Aktami. GŁĘBOCKI.

D O N I E S I E N I A.

Autor Dzieła, *Słownika Narodowego w 5ciu językach* wychodzącego teraz na prenumeratę, dowiedziawszy się, iż niektórzy Autorowie wydający Dzieła swoje na prenumeratę zawiedli Publiczność, albo bardzo w późnym wydaniu, albo w niezgadzaającym się dziele z opisem Prospektu, albo wcale przez niepodanie dzieła do druku. A zatym Autor zapewniając i zaręczając wyście tegoż dzieła już w Manuskrypcie gotowego, iż prócz prenumeraty u Autora i u Jmć Pana Grölla Księg: J. K. Mci u którego toż Dzieło drukować się będzie, we wszystkich mieyscach wyznaczonych do prenumeraty, od odbierających pieniądze, odsyłane będą do Kantoru JP. *Friederika Cabrit* Bankiera Warszawskiego, z których rak pieniądze z prenumeraty przyflane, *directé* na wydrukowanie iak nayprędzsz tegoż Dzieła wydawane będą.

Podaje się do Publiczney wiadomości: iż srebra, Kleynoty, Zegarki, meble, portrety, obrazy, landszafty, bielizna, suknie męskie, robota stolarzka, szkło, sprzęt domowy różnego gatunku, Wino Węgierskie, arrak, ocet, piwo Angielskie, medaliony i numizmata różne srebrne i złote, karety, szory, karyolka, sanki, siódła, karty Polskie i Francuzkie, przez publiczną Aukcyą w kamienicy JW. Branickiej Hetm: W. Kor: narożnie przy ulicach Senatorska i Miodową zwanych stojącey, nad sklepem przez JP. Millera posiadany, na pierwszym pięttrze dnia 14. miesiąca Wrześ: Ru 1792. i dni następnych ciągle (wyjąwszy Niedziele i Święta uroczyste) od godziny dziesiątej z rana, do godziny dwunastej, a po południu, od godziny drugiej, do godziny szóstej, za gotowe pieniądze sprzedawane będą.